

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków dnia 27 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Żukowski

Protokolant: starszy protokolant Marzena Stępkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2017 r. w Krakowie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. T. kwotę 100 000 (słownie: sto tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 5 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. T. kwotę 8200 (słownie: osiem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

IV. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4000 (słownie: cztery tysiące) złotych tytułem części opłaty od pozwu od której powód został zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód M. T. w pozwie (k. 2) skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania podał, iż w dniu 7 czerwca 2000 r. w miejscowości N. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawcą był kierujący samochodem marki Ż. nr rej. (...) B. M., a będący własnością M. B., ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (polisa nr (...)). W wyniku wypadku zginął ojciec powoda. Strona pozwana z tytułu powyższego zdarzenia wypłaciła powodowi odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Przedmiotowy wypadek stanowił dla powoda ogromną traumę i wywołał głębokie cierpienie. Działający w imieniu małoletniego wówczas powoda jego matka, V. T. zgłosiła szkodę stronie pozwanej. Między stronami została zawarta ugoda, w wyniku której powodowi przyznane zostało odszkodowanie w wysokości 15.000 zł za pogorszenie sytuacji życiowej powoda.

Działając ze pośrednictwem pełnomocnika (...) S.A. zostało zgłoszone roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz zarejestrowane w dniu 16 lutego 2015 r. pod nr (...) -08. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazuje art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z

uwagi na nowelizację Kodeksu cywilnego, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., a ww. wypadek miał miejsce przed tą datą.

Powód podniósł, iż zmarły ojciec powoda był bardzo dobrym, opiekuńczym i uczynnym człowiekiem, a w momencie śmierci, M. T. miał zaledwie 7 lat. Powód spędzał bardzo dużo czasu z ojcem, a z uwagi na jego śmierć, gdy powód był 7 letnim dzieckiem, został on pozbawiony możliwości wychowywania przez ojca. Powód z uwagi na traumatyczne przeżycia związane z wypadkiem i śmiercią ojca pozostawał w okresie szkolnym pod opieką psychologa. Obecnie, od kilku lat powód ma problemy z sercem, jest leczony u kardiologa. Problemy te powód wiąże ze śmiercią ojca oraz wywołanym tym długotrwałym stresem i nastrojami depresyjnymi. Nadto, w chwili śmierci, ojciec powoda był jedynym żywicielem rodziny, która pozostawiona została bez środków do życia z niewykończonym domem. W ocenie powoda mimo zrzeczenia się w ww. ugodzie w imieniu małoletniego powoda dalszych roszczeń związanych z wypadkiem można obecnie dochodzić zadośćuczynienia. Ze względu na zmianę stanu prawnego, w chwili zawarcia ugody ze stroną pozwaną, powodowie nie mieli świadomości w zakresie uprawnień do dochodzenia zadośćuczynia za doznaną krzywdę. Zdaniem powoda, przedmiotowe zrzeczenie nie obejmowało w chwili jego dokonania roszczenia tytułem zadośćuczynienia. Ponadto, powód wskazał, iż uгода w części dotyczącej zrzeczenia się roszczenia jest nieważna ze względu na brak zgody sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczających zwykły zakres czynności. Powód podniósł, iż uгода zawarta przez reprezentującą powoda jego matkę jako przedstawicielkę ustawową obejmowała zobowiązanie się strony pozwanej do wypłaty odszkodowania na rzecz powoda oraz zrzeczenia się w jego imieniu dalszych roszczeń związanych z wypadkiem i w tej ostatniej części, w ocenie powoda przedmiotowa uгода jest nieważna z uwagi na brak uprzedniej zgody sądu opiekuńczego na dokonanie tej czynności prawnej.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 64) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie podniosła zarzut przedawnienia z uwagi na wystąpienie powoda z roszczeniem po upływie 10 lat od zdarzenia, a po upływie 2 lat od uzyskania przez powoda pełnoletności. Z uwagi na śmierć domniemanego sprawcy zdarzenia z dnia 7 czerwca 2000 r. postępowanie karne zostało umorzone, a powód nie wniósł o ustalenie, że przedmiotowe zdarzenie stanowiło przestępstwo. Ponadto, w ocenie strony pozwanej, na skutek zawartej z pozwanym Towarzystwem ugody w imieniu powoda nastąpiło zrzeczenie się dalej idących roszczeń ponad wypłaconą kwotę. Wobec powyższego strona pozwana podniosła zarzut powagi rzeczy ugodzonej. W ocenie strony pozwanej, rozmiar krzywd i cierpień jakich doznał powód w związku z wypadkiem i śmiercią ojca jako osoby najbliższej nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powoda. Zdaniem strony pozwanej powód nie doznał szczególnej krzywdy, która odbiegałaby od normalnych następstw żałoby po stracie bliskiej osoby, a problemy kardiologiczne powoda nie mają w ogóle związku z następstwami śmierci ojca powoda.

W piśmie z dnia 24 lutego 2017 r. (k. 96) powód podniósł, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje 20 letni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powoda ma swoje źródło w popełnionym przez kierującego samochodem przestępstwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. T. jest synem Z. T. oraz W. T..

dowód: odpis skrócony aktu zgonu Z. T., k. 19, odpis skrócony aktu urodzenia M. T., k. 20,

W dniu 7 czerwca 2000 r. około godz. 6:10 w miejscowości N. ul. (...) miał miejsce wypadek drogowy, w czasie którego kierujący samochodem marki Ż. nr rej. (...) B. M. na łuku drogi w prawo zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z autobusem marki S. nr rej. (...) kierowanym przez T. K. jadącego w przeciwnym wypadku. W wyniku wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierujący samochodem marki Ż. – B. M. oraz pasażer ww. samochodu – Z. T. (ojciec powoda). W przedmiotowej sprawie powołano m. in. biegłego ds. samochodowych. W chwili wypadku jezdnia była mokra, kierujący nie byli pod wpływem alkoholu, autobus marki S. był sprawny technicznie, samochód marki

Ż. posiadał niesprawne ogumienie na osi tylnej. Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych przez kierowcę samochodu marki Ż..

W powyższej sprawie prowadzone było dochodzenie o przestępstwo z art. 177 § 2 Kodeksu karnego. Postanowieniem z dnia 27 września 2000 r. postępowanie przygotowawcze zostało umorzone ze względu na śmierć sprawcy wypadku – B. M..

dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 27 września 2000 r. wraz z uzasadnieniem, sygn. akt 4 Ds. 1692/00, płyta CD, k. 80,

Powód w chwili śmierci ojca miał 7 lat. Wychowywał się z obojgiem rodziców oraz dwoma siostrami. Powód jako jedyny syn spędzał z ojcem bardzo dużo czasu, wiele się od niego uczył, mógł się w każdej sprawie poradzić, relacje między nimi były bardzo dobre. Wyjeżdżali na wspólne wycieczki, bawili się razem, majsterkowali. Po śmierci ojca powód przeszedł załamanie psychiczne. Korzystał z pomocy psychologa, był na około dziesięciu wizytach. Powód bardzo przeżył śmierć, była dla niego bardzo silnym szokiem. Do tej pory odczuwa brak ojca. Często odwiedza jego grób, przechowuje po nim pamiątki, pyta członków rodziny o niego. Bezpośrednio po śmierci, powód stał się bardzo nerwowy, nadpobudliwy, krzyczał, nie sypiał dobrze w nocy. Po wypadku bezpośredniego wsparcia emocjonalnego udzielała mu matka, z którą mieszkał wraz z siostrami.

dowód: odpis skrócony aktu urodzenia M. T., k. 20, zeznania świadka V. T., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 lutego 2017 r., k. 90v – 91, zeznania świadka J. T., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 lutego 2017 r., k. 91, zeznania powoda M. T., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 lutego 2017 r., k. 91 – 91v,

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana w dniu 8 lutego 2001 r. wypłaciła powodowi, reprezentowanemu przez matkę V. T. jako przedstawiciela ustawowego kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda na skutek śmierci ojca.

W dniu 8 lutego 2001 r. sporządzono „akt ugody” pomiędzy stroną pozwaną a V. T. (matką powoda), którą wskazano jako działającą w imieniu małoletniego M. T.. W § 2 ww. pisma zawarto następujący zapis: „Uгода obejmuje wszelkie roszczenia Pani V. T. oraz małoletnich M., Ż. i K. T., wynikające z przedmiotowego wypadku”. Z kolei w § 3 „aktu ugody” wskazano, iż (...) <WARTA> SA Oddział w K. wypłaci tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej odszkodowanie w następującej wysokości: (...) na rzecz małoletniego M. T. – 15.000 zł (...)”

dowód: „akt ugody” z dnia 8 lutego 2001 r., k. 21 – 22, akta szkody: decyzja z dnia 8 lutego 2001 r. - płyta CD, k. 80,

Pismem z dnia 4 marca 2016 r. powód działając przez pełnomocnika (...) S.A. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej zmarłego Z. T. z powodem, do którego doszło w związku z przedmiotowym wypadkiem.

W piśmie z dnia 17 marca 2016 r. skierowanym do powoda, strona pozwana odmówiła przyznania świadczenia na rzecz powoda na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w związku z wypadkiem, powołując się na treść zawartej ugody z dnia 8 lutego 2001 r. oraz wskazując, iż działająca w imieniu małoletniego wówczas powoda, V. T. uznała, iż wypłacona kwota 15.000 zł zaspokaja w całości roszczenia powoda przy jednoczesnym zrzeczeniu się przez powoda dalszych roszczeń z tego tytułu. Nadto w przedmiotowym piśmie, strona pozwana odesłała powoda na drogę postępowania cywilnego.

dowód: akta szkody: pismo pełnomocnika powoda z dnia 4 marca 2016 r.; pismo strony pozwanej z dnia 17 marca 2016 r., k. 23,

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów (w tym zeskanowanych i zapisanych na nośniku CD), których autentyczność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im mocy dowodowej. Okoliczności wypadku, jego skutki, przyczynę i sprawstwo Sąd oparł na ustaleniach zawartych w

postanowieniu (wraz z uzasadnieniem) Komendy Powiatowej Policji w P. z dnia 27 września 2000 r., sygn.. akt 4 Ds. 1692/00.

Relację panującą w rodzinie T., w szczególności więź emocjonalna, która łączyła powoda ze zmarłym ojcem Z. T. oraz stan psychiczny i rozmiar cierpienia powoda po śmierci ojca Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków V. T., J. T. oraz powoda M. T., gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z sobą oraz wzajemnie się uzupełniały.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa, psychiatry oraz kardiologa, albowiem okoliczności związane z stanem psychicznym powoda po śmierci Z. T. zostały ustalone na podstawie wiarygodnych zeznań świadków oraz powoda, które w wystarczającym stopniu obrazują rozmiar krzywdy jakiej doznał powód w związku ze śmiercią ojca, powołanie dowodu z opinii biegłego psychiatry/psychologa jest w ocenie Sądu niecelowe oraz zmierza do przedłużenia postępowania, a okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). Oddalając wniosek o opinię biegłego z zakresu kardiologii Sąd miał na uwadze, iż nawet pomijając ewentualnie możliwe pozostawanie w związku przyczynowym ze śmiercią powoda dolegliwości kardiologicznej, rozmiar krzywdy powoda ocenić należy jako tak znaczny, że uzasadniał zasądzenie całego dochodzonego żądania głównego zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł. W konsekwencji ustalanie czy pomiędzy dolegliwościami kardiologicznymi powoda a śmiercią ojca powoda istnieje normalny związek przyczynowy było dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zbędne.

Sąd zważył, co następuje.

Powód w niniejszej sprawie domagał się zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca Z. T. jako najbliższego członka rodziny.

Zgodnie z art. 805 § 1 k. c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Tę ogólną regulację kodeksową w przypadku ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych uzupełniają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast art. 19 ust. 1 ustawy stanowi, iż poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do wypadku w dniu 7 czerwca 2000 r. doszło z uwagi na niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych przez kierującego pojazdem marki Ż. B. M.. Kierujący ww. samochodem nie zachował należytej ostrożności prowadząc pojazd po mokrej, a więc śliskiej nawierzchni przy niesprawnym ogumieniu na tylnej osi pojazdu i tym samym nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w następstwie czego zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z autobusem marki S., w wyniku czego na miejscu ponieśli śmierć kierujący pojazdem marki Ż. B. M. oraz podróżujący w charakterze pasażera Z. T., ojciec powoda. W tym stanie rzeczy ocenić należy, że strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem w/w samochodu ponosi wobec powoda odpowiedzialność zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych za roszczenia wynikające z faktu śmierci ojca powoda.

Śmierć Z. T. nastąpiła w dniu 7 czerwca 2000 r. a zatem jeszcze przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. przewidującego wprost możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Jednakże sąd podziela pogląd wyrażony uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, LEX nr 599865, w

którym Sąd ten stwierdził dodatkowo, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca – zgodnie z wyborem ustawodawcy – o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj krzywdy. W konsekwencji prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy w podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Zatem przepis art. 448 k.c. może stanowić podstawę dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej i to zarówno od bezpośredniego sprawcy, jak i od ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że bezpośrednim skutkiem wypadku, który miał miejsce w dniu 7 czerwca 2000 r., za który odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia ponosi strona pozwana, było naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do posiadania członka rodziny (ojca), czy też szerzej - prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, prawa do życia w pełnej rodzinie. Naruszenie to miało nadto – w wyżej opisanych okolicznościach wypadku - charakter zawiniony przez kierującego, gdyż kierowca nie zachował należytej ostrożności. Na treść tego prawa składa się szczególna więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny i prawo do utrzymania tego rodzaju więzi - do niezakłóconego życia w rodzinie (por. uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, LEX nr 599865, wyrok SN z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681, wyrok SA w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 r., I ACa 437/10, LEX nr 1117857). Nie budzi wątpliwości, iż prawo do życia w rodzinie jest szczególnie ważnym dobrem, zaś jego naruszenie pociąga za sobą istotne dolegliwości. Możliwość realizacji tego prawa wpływa na większość, jeżeli nie wszystkie sfery aktywności człowieka, zatem wszelkie pogorszenie w tym względzie obniża znacznie jakość jego życia, tym bardziej, im bliższa była więź pokrzywdzonego z osobą zmarłą. Śmierć najbliższego członka rodziny w typowych sytuacjach jest okolicznością dramatyczną, wywołującą duże cierpienie, zaburzającą spokój psychiczny, istotnie utrudniającą prawidłowe funkcjonowanie, przy czym okres tych dolegliwości oraz ich intensywność uzależnione są w dużej mierze od cech osobniczych pokrzywdzonego. Zatem już z uwagi na sam charakter naruszonego dobra, zadośćuczynienie mające służyć skompensowaniu doznanej krzywdy powinno opiewać na znaczną sumę. Dotyczy to jednak przede wszystkim osób najbliższych dla zmarłego takich jak współmałżonek, dzieci-rodzice.

W ocenie Sądu żądana kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Należy mieć na względzie, iż powód w chwili śmierci swojego ojca był dzieckiem, miał bowiem 7 lat. Dziecko takie nie jest na tyle małe aby nie pojmować tragizmu sytuacji, a jednocześnie jego wiek nie pozwala na poradzenie sobie z ciężarem całego zdarzenia jak dorosły człowiek posiadający o wiele bardziej stabilną psychikę u wyposażony w pewne mechanizmy obronne w sferze emocjonalnej, ułatwiającymi powrót do normalnego funkcjonowania w codziennym życiu. Powód jest obecnie dorosłym mężczyzną, ale jako mały chłopiec został pozbawiony ojca w bardzo ważnym okresie swojego życia, w którym człowiek najbardziej rozwija się pod względem emocjonalnym, społecznym, a także w którym kształtuje się jego charakter w oparciu o stosowne wzorce zachowań. M. T. pomimo dużego wsparcia ze strony matki, dotkliwie przeżył utratę ojca, a następstwa krytycznego zdarzenia odczuwa do chwili obecnej. Powód bezpośrednio po wypadku był bardzo nerwowy, nadpobudliwy, korzystał z pomocy psychologa. Utrata ojca dla dziecka, a w szczególności chłopca stanowi znaczny ubytek w możliwości optymalnego wychowania. Obecnie powód mimo upływu kilkunastu lat od zdarzenia z dnia 7 czerwca 2000 r. nadal odczuwa nieobecność ojca, przechowuje po nim pamiątki, bardzo często odwiedza jego grób. Skutki jakich doznał powód są normalnymi następstwami przedmiotowego zdarzenia. Stan faktyczny, który ustalony został w zakresie przeżyć i kondycji psychicznej powoda w oparciu o dowody osobowe w postaci zeznań świadków z najbliższego otoczenia powoda oraz jego samego nie stanowi jakiegoś wyjątkowego, odbiegającego od zwykłej żałoby po stracie osoby najbliższej w bardzo młodym wieku stanu, a zatem zbędnym było powoływanie biegłego psychologa lub psychiatry na powyższą okoliczność. Każda osoba będąca na miejscu powoda, pozostająca w zdrowych, typowych relacjach na linii ojciec – mały syn odczułaby stratę tak bliskiej osoby w podobny sposób.

Podkreślić należy, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, co powód skutecznie uczynił. Mając na uwadze powyższe, rozmiar krzywdy doznanej przez powoda ocenić należy jako znaczny. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pozostaje kompensacja doznanej krzywdy, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSN 2005/2/40 ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczącej dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Mimo znacznego zakresu swobody przyznanego sądowi przy określaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego, granice tej swobody wyznaczane są przez generalny postulat sprawiedliwości, który głosi, że sytuacje podobne należy traktować podobnie. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ten postulat jest spełniony, jeżeli przyznana suma pieniężna nie pozostaje w rażącej dysproporcji do sum pieniężnych przyznawanych w podobnych sytuacjach innym poszkodowanym (wyrok SA w Krakowie z 8 grudnia 1992r. IACR 429/92, OSA rocznik II poz. 54).

Adekwatną do rozmiarów dolegliwości, które dotknęły powoda po śmierci ojca jest zatem kwota 100.000 zł. Kwota ta odpowiada aktualnym stosunkom społeczno-ekonomicznym, w szczególności w ich świetle nie jest wygórowana ani nie będzie prowadzić do niezasadnego wzbogacenia powoda. Jednocześnie będzie miała dla powoda odczuwalną ekonomiczną wartość.

Odnosząc się z kolei do kwestii ugody, która została zawarta w dniu 8 lutego 2001 r. pomiędzy działającą w imieniu małoletniego powoda jego matką V. T. a stroną pozwaną należy stwierdzić, iż porozumienie to w zakresie postanowienia przewidującego zrzeczenie się w imieniu powoda dalszych roszczeń z tytułu śmierci ojca jest bezwzględnie nieważne. Zgodnie z art. 98 § 1 zd. 1 k.r.o. rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. W myśl natomiast art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Należy podkreślić, iż zawarcie przez rodzica w imieniu małoletniego dziecka ugody, która zawiera postanowienia, nie polegające wyłącznie na przysporzeniu korzyści majątkowej, a więc takie które mogą zagrażać interesom dziecka stanowią czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, są bowiem czynnościami dyspozycyjnymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2014 r., I ACa 425/14, Legalis nr 1163434, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 maja 2015 r., V ACa 26/15, Legalis nr 1359880). Na zrzeczenie się w imieniu powoda dalszych roszczeń wymagana była zatem uprzednia zgoda sądu opiekuńczego. W niniejszej sprawie zgody takiej matka powoda nie uzyskała. W konsekwencji, stosownie do treści art. 58 § 1 i § 3 k.c., uгода ta jest w tym zakresie bezwzględnie nieważna i nie może być konwalidowana (por. nadal aktualna Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnego SN z dnia 24 czerwca 1961 r. 1 CO 16/61, OSNCP 1963/9, poz. 97, orzeczenie SN z dnia 5 marca 1962 r. 4 CR 578/61, OSNCP 1963/6, poz. 127). Zatem nie doszło do skutecznego zrzeczenia się powoda tą ugodą z jakiegokolwiek roszczenia przysługującego powodowi z tytułu śmierci ojca, w szczególności nie doszło do zrzeczenia się roszczenia o zadośćuczynienie.

Bezspornym było między stronami, że strona pozwana na rzecz powoda wypłaciła kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 jest jednak innym roszczeniem aniżeli roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o art. 448 k.c. W przypadku odszkodowania dochodzi do naprawienia szkody majątkowej, podczas gdy zadośćuczynienie ma zmierzać do złagodzenia krzywdy (szkody niemajątkowej). Strona pozwana nie wykazała natomiast aby przy określaniu wysokości wypłaconego powodowi odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej strony ugody brały pod uwagę okoliczności, które mogłyby mieć wpływ również na wysokość zadośćuczynienia, tak aby można było ustalić, że przynajmniej w części wypłacone

dobrowolnie odszkodowanie doprowadziło do chociażby częściowego złagodzenia krzywdy powoda. Z tej zatem przyczyny kwota 15 000 zł. nie podlegała w żadnej części zaliczeniu na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Regulujący obecnie kwestię przedawnienia art. 442¹ k.c. obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007 r. Został on dodany ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która uchyliła art. 442 k.c. Art. 2 powyższej ustawy stanowi, iż do roszczeń, o których mowa w art. 442¹ k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że w dacie wejścia w życie ustawy tj. 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda, jakkolwiek liczyć terminy, nie było przedawnione. Powstało ono najwcześniej w dniu wypadku czyli 7 czerwca 2000 r., a zatem 10 – letni termin przedawnienia dla szkody związanej ze zbrodnią czy występkiem (art. 442 k.c.) z dniem wejścia w życie ww. ustawy i art. 442¹ k.c. jeszcze nie upłynął.

Wobec powyższego, w niniejszej sprawie będzie miał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Strona pozwana kwestionowała wprawdzie aby szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, gdyż w sprawie nie zapadł przeciwko sprawcy wyrok skazujący a sprawa o przestępstwo z art. 177 § 2 kk została umorzona ze względu na śmierć B. M.. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia była zatem kwestia, czy szkoda (krzywda) w postaci śmierci ojca powoda „wynikła ze zbrodni lub występku” w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c. Dla zastosowania tego przepisu wystarczające jest, że między skutkiem stanowiącym znamię przestępstwa a szkodą w znaczeniu prawa cywilnego istnieje adekwatny związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I PK 18/12, M. Prawn. 2014/4/206, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2013 r., I PK 277/12, LEX nr 1327260). Samo ustalenie, że szkoda wynikła z przestępstwa nie musi opierać się na wyroku skazującym sądu karnego, gdyż sąd cywilny – w braku wyroku skazującego – władny jest samodzielnie dokonać takiego ustalenia. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należą do nich m. in. bezprawność działania i wina sprawcy szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/59, LEX nr 14029, z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, LEX nr 6951, z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97, LEX nr 505/17, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003/17/422, z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, LEX nr 487538, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 lutego 2014 r., I ACa 1523/13, LEX nr 1540872).

Zgodnie z art. 177 § 1 kk kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Stosownie natomiast do art. 177 § 2 kk, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego, jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3, poz. 33). Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.). Do szczególnie ważnych zasad bezpieczeństwa w ruchu zaliczyć należy zasadę ostrożnego i rozważnego prowadzenia pojazdów – w

tym szybkości bezpiecznej – oraz zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Istotnym aspektem tej ostrożności jest również zachowanie odpowiedniej prędkości, w myśl bowiem art. 19 ust 1 ww. ustawy kierujący obowiązany jest jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, w szczególności zaś takich okoliczności jak rzeźba terenu, stan i widoczność drogi, stan i ładunek pojazdu oraz warunki atmosferyczne i natężenie ruchu. Zachowanie właściwej prędkości jest konieczne do tego, aby kierujący miał dość czasu na skuteczne wykonanie wszystkich czynności psychicznych i fizycznych wymaganych w danej sytuacji, aby nie zakłócać normalnego ruchu (K. J. Pawelec, prędkość bezpieczna – ograniczona zasada bezpieczeństwa, MoP 1998, Nr 4, s. 137, por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1983 r., IV KR 113/83, OSNPG 1984/4/24 i z dnia 18 marca 1960 r., II K 389/58, Biul. SN 1961 Nr 1, dodatek Nr 6, poz. 63).

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11 – 12, poz. 50). Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia lub mienia muszą być objęte winą nieumyślną. Okoliczność ta przesądza o kwalifikacji wypadku komunikacyjnego jako występku nieumyślnego (por. Andrzej Marek, Komentarz do art. 177 kk, LEX).

W świetle ustalonego stanu faktycznego należało przyjąć, że kierujący pojazdem marki Ż. B. M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisane w art. 177 § 2 kk. Z ustaleń poczynionych w oparciu o dokumenty ze sprawy o sygn. akt 4 Ds. 1692/00, a to z uzasadnienia postanowienia z dnia 27 września 2000 r. o umorzeniu dochodzenia wynika, że do wypadku w dniu 7 czerwca 2000 r. doszło z uwagi na niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych przez kierującego pojazdem marki Ż. B. M.. Kierujący ww. samochodem nie zachował należytej ostrożności, której zachowania można było od niego wymagać w tych konkretnych okolicznościach, prowadząc pojazd po mokrej, a więc śliskiej nawierzchni przy niesprawnym ogumieniu na tylnej osi pojazdu i tym samym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w następstwie czego zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z autobusem marki S., w wyniku czego na miejscu ponieśli śmierć kierujący pojazdem marki Ż. B. M. oraz podróżujący w charakterze pasażera Z. T., ojciec powoda. U obydwu kierujących nie stwierdzono zawartości alkoholu we krwi w chwili zdarzenia. Niewątpliwie zatem wypadek drogowy, który miał miejsce w dniu 7 czerwca 2000 r., pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskazanej wyżej. W przypadku kierującego B. M. nie ujawniły się żadne okoliczności wyłączające winę. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zaistniały dostateczne podstawy, aby na potrzeby niniejszego postępowania o zadośćuczynienie przyjąć, iż zachowanie kierującego pojazdem marki Ż. nr rej. (...) B. M. wyczerpało znamiona występku z art. 177 § 2 kk. Zaoferowane przez powoda dowody, aczkolwiek ograniczone z uwagi na brak akt z postępowania przygotowawczego o sygn. 4 Ds. 1692/00 (por. pismo z k. 166), ocenić należy jako wystarczające dla dokonania takiej oceny. W związku z przyjęciem, iż przedmiotowa szkoda (krzywda) była skutkiem przestępstwa (występku), brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, gdyż wystąpienie w niniejszej sprawie z powództwem w czerwcu 2016 r. skutecznie przerwało 20 letni termin przedawnienia.

Mając to na uwadze żądanie główne w kwocie 100 000 zł. podlegało uwzględnieniu w całości o czym orzeczono w pkt I sentencji na podstawie wyżej powołanych przepisów.

O żądaniu odsetek orzeczono mając na względzie, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, zatem przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela – pokrzywdzonego skierowane do dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe,

świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, powinny być one zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile w toku postępowania zostało wykazane, że dochodzona suma tytułem zadośćuczynienia rzeczywiście należała się od wskazanego dnia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09 po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie na ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 4 marca 2016 r. Zatem spełnienie świadczenia winno było nastąpić do dnia 4 kwietnia 2016 r. W tej sytuacji ocenić należy, że strona pozwana popadła w opóźnienie od dnia 5 kwietnia 2016 r. i od tego dnia należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie, które zasądzono w pkt I sentencji. W dalszym idącym zakresie powództwo w zakresie żądania odsetek podlegało oddaleniu jako bezzasadne o czym orzeczono w pkt II sentencji.

Wskazać przy tym należy, że pogląd podkreślający waloryzacyjny charakter odsetek, których zasądzenie od daty wezwania przy jednoczesnym ustalaniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty wyrokowania, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego był silnie związany z panującymi przed laty warunkami ekonomicznymi i gospodarczymi, w szczególności ze zjawiskiem wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych. Obecnie poglądy te wobec przemian gospodarczych utraciły aktualność. Aktualnie uwzględnić należy przede wszystkim kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, z którego pokrzywdzony ma prawo korzystać w celu niwelacji doznanej krzywdy już od najwcześniejszego terminu, w jakim zobowiązany do zapłaty powinien je uiścić. Świadczenie to w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być zatem oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66, M.P.Pr. 2011 nr 9, poz. 479-483 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726, wyrok SA w Krakowie z dnia 9 lipca 2014 r., I ACA 503/14). Ponadto, uwzględniając pewien zakres uznaniowości, wyrok w sprawie o zadośćuczynienie ma jednak zdecydowanie charakter deklaratoryjny, czyli stwierdza wcześniej istniejący obowiązek wypłaty konkretnych kwot, a nie kreuje nowego stosunku prawnego.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III sentencji na zasadzie art. 100 k.p.c. zasądzając od przegrywającej niemal w całości proces strony pozwanej na rzecz powoda całość poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Na koszty powoda złożyło się:

- uiszczona opłata od pozwu: 1000 zł.
- wynagrodzenie pełnomocnika powoda: 7200 zł.

łącznie kwota: 8200 zł.

O ściągnięciu od strony pozwanej pozostałej części opłaty od pozwu, od której powód został zwolniony (tj. kwoty 4000 zł.) orzeczono w pkt IV sentencji na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.